

## IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ ! DZIEŃ PAPIESKI



W hołdzie Janowi Pawłowi II

MC

W czwartek 12 października 2017 roku w naszej szkole miał miejsce Dzień Papieski. Uroczystość przygotowała cała społeczność szkolna. Każda z klas miała do wyboru: modlitwę, piosenkę, scenkę lub wiersz, które byłyby związane ze 100-leciem Objawień Fatimskich bądź 300-lecie koronacji Matki Bożej Częstochowskiej.

Występy rozpoczął wspólny śpiew „Barki” – jednej z ulubionych pieśni św. Jana Pawła II. Potem przyszedł czas na występy.

Przedszkolaki zaprezentowały piosenkę pt. „Do Maryi tup, tup”, zaś starszaki pięknie wyrecytowały wiersz pt. „Musicie”.

Uczniowie klas I-III zaprezentowali utwory muzyczne – pierwszaki „Amen jak Maryja”, a połączone siły klas II i III „Jak paciorki różańca”. Czwartoklasiści deklamowali wiersz pt. . Uczniowie klasy piątej włączyli wszystkich do wspólnego śpiewu piosenki „Wśród tylu dróg”. Klasa VI odegrała mini spektakl „Śladami Maryi”, w którym przywołali zasady, jakimi powinien się kierować chrześcijanin w drodze do nieba. Na koniec klasa VII zaprezentowała wiersz o Matce Bożej Różańcowej.

Każda klasa otrzymała pamiątkowy dyplom oraz słodki upominek.

Katechetka – p. Renata Pawłowska pragnie serdecznie podziękować wszystkim uczniom i wychowawcom za wspaniałe przygotowanie się do tego wydarzenia.

Ola Cudek



Część artystyczna

MC

## DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Dzień Edukacji Narodowej to polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1792 r. Upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Powszechnie, dzień ten nazywany jest Dniem Nauczyciela. 12 października 2017 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej we Wróblowicach odbyła się akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Na uroczystość przybyli nauczyciele, pracownicy obsługi, przedstawiciele Rady Rodziców oraz uczniowie.

Część artystyczną przygotowali uczniowie klasy IV, V i VII. W swoim programie w sposób humorystyczny pokazali, że szkoła jest jak program telewizyjny. Każdy może znaleźć w niej coś dla siebie. Była telenowela ortograficzna, matematyczna prognoza pogody, program przyrodniczy, wizyta w szkolnej stołówce i szkolny rap. Na koniec przedstawiciele SU złożyli życzenia nauczycielom i wręczyli kwiaty.

Amelia Piątek

## OBŁĘDNE DYKTANDO RELACJA Z FINAŁU

28 października 2017 roku trzy uczennice klasy VI: Oliwia Nosek, Martyna Pałucka i Angelika Ulanecka wzięły udział w finale OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU ORTOGRAFICZNEGO „OBŁĘDNE DYKTANDO”.

Konkurs był podzielony na dwa etapy. Pierwszy - odbywał się w wirtualnej rzeczywistości, ponieważ każdy uczestnik po zarejestrowaniu i załogowaniu się na stronie [www.oblednedyktando.pl](http://www.oblednedyktando.pl) pisał on-line 3 dyktanda oraz rozwiązywał 15 zadań związanych z ortografią, interpunkcją i gramatyką. Każdy uczeń miał 3 podejścia i mógł poprawić swoje wyniki. Prace oceniano pod względem ilości popełnionych błędów oraz czasu uzupełniania zadań. Stawka była bardzo wysoka, ponieważ na najlepszych czekały atrakcyjne nagrody.

Drugi etap, czyli wielki finał, odbył się w Warszawie w hotelu Novotel. Organizatorzy zaprosili 300 najlepszych uczniów z całej Polski. Uczestnicy na żywo rywalizowali o tytuł „Obłędnego Mistrza Ortografii”. Dziewczyny, co prawda, nie znalazły się w pierwszej dziesiątce, ale jesteśmy z nich bardzo dumni. Warto podkreślić, że miały okazję na krótką rozmowę z Andrzejem Sołtysikiem – dziennikarzem radiowym i telewizyjnym, jednym z prowadzących program „Dzień dobry TVN”.

Organizatorzy konkursy dołożyli wszelkich starań, aby konkurs stał na naprawdę wysokim poziomie. Starali się, aby każda minuta nie była stracona. W oczekiwaniu na wyniki dziewczyny wzięły udział w kalamburach językowych, podczas których zdobyły wiele cennych upominków.

Konkurs stał się okazją do pracy nad kształtowaniem umiejętności ortograficznych i wzięcia udziału w kolejnej edycji. MP



Wspólne zdjęcie z gościem

AŁ

## Ślubowanie pierwszoklasistów

Relacja dziennikarska

Rozpoczęcie nauki w szkole jest ważnym momentem w życiu dziecka, jak i jego rodziców. Każdy mały człowiek z niepokojem, pewną obawą, ale i z olbrzymim zainteresowaniem przekracza próg szkoły. Ogromne przeżycie stanowi dla maluchów pierwsza szkolna uroczystość – ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW.

W piątek, 13 października 2017 roku w naszej szkole odbyło się uroczyste ślubowanie i pasowanie pierwszoklasistów. Zanim jednak uczniowie złożyli uroczyste przyrzeczenie, zaprezentowali to, czego zdążyli się nauczyć przez krótki czas pobytu w szkole. Swój występ rozpoczęli od jednego z naszych narodowych tańców – poloneza. Pięknie recytowali wiersze i śpiewali piosenki. Nauczyli się naprawdę bardzo dużo.

Ślubowanie nie mogło się obyć bez tradycyjnych otrzęsin. Poprzedzone były prezentacją biblijnej przypowieści o talentach oraz scenką prezentującą rozmowę Leonardo da Vinci z dziennikarką. Ten jeden z najbardziej znanych twórców radził pierwszoklasistom, aby odnalazły swoje talenty i je szlifowały. Następnie na scenę wkroczyli król Ołówkos wraz z królową Ołówkową, którzy sprawdzili, czy pierwszoklasisci mogą zyskać miano ucznia. Wszyscy spisali się śpiewająco!

Składając ślubowanie pierwszoklasisci przyrzekli: " Być dobrym i uczciwym. Strzec honoru i dobrego imienia szkoły. Szanować nauczycieli, przełożonych i rodziców. Uczyć się tego, co piękne. Kochać Ojczyznę". Następnie pani dyrektor Bożena Kirc dokonała pasowania na ucznia przez symboliczne dotknięcie lewego ramienia dużym ozdobnym ołówkiem. Każdy świeżo pasowany pierwszoklasista otrzymał pamiątkowy dyplom oraz upominki. Po części oficjalnej dzieci wraz z wychowawcami oraz rodzicami udali się na poczęstunek. MP



Pierwszoklasisci w czasie występu

MC



Grupa wycieczkowa

MC

## Relacja z wycieczki do Łańcuta

Dnia 11 października 2017 roku uczniowie klas VI i VII wyjechali do Łańcuta zwiedzić Zamek w Łańcutie, który jako jeden z niewielu na terenach Polski został w prawie idealnym stanie.

O godzinie 8.00 wyjechaliśmy autobusem z Zakliczyna wraz z klasami gimnazjalnymi.

Gdy dotarliśmy na miejsce padał deszcz. Udaliśmy się do kasy, by kupić bilety. Podzielił się na cztery grupy i zaczęliśmy zwiedzanie. Szliśmy aleją, żeby dotrzeć do zamku. Żeby nie zniszczyć podłóg był nakaz noszenia specjalnych pantofli. Chodziliśmy po pomieszczeniach, w których znajdowały się piękne barokowe dzieła i meble. Robiliśmy dużo zdjęć, a pani przewodniczka omawiała każdy z eksponatów, który mógłby nas zaniepokoić. Zwiedzaliśmy pałac, oranżerię i stajnie. Po trzech godzinach udaliśmy się do punktu informacji, gdzie kupiliśmy pamiątki i odpoczęliśmy. Następnie udaliśmy się do storczykarni, gdzie było bardzo egzotycznie. Znajdowało się tam wiele różnych gatunków i odmian. Było tam bardzo wilgotno. Po zwiedzeniu całego kompleksu pełni wrażeń udaliśmy się do domu.

Małgorzata Gądek i Patrycja Halibożek

## Okiem recenzenta

### Recenzja książki „Jinny z Finmory”

„Jinny z Finmory” to kilkutomowa książka o dziewczynce i jej uratowanym koniu – arabskiej klaczy występującej w cyrku. Zawsze wydawało mi się, że początek każdej części jest dosyć nudny, bo tam znajdowało się głównie opisywanie tego, co zdarzyło się w poprzednich tomach, oraz kto jest kim. Dopiero po paru rozdziałach akcja się rozkręca i z kartki na kartkę jest coraz ciekawiej. Fabuła utworu jest dosyć prosta i nawet w niektórych momentach delikatnie szablonowa, ale mimo to, jest naprawdę ciekawa.

W fabule bardzo podobają mi się nawiązania do starych celtyckich kultur, bożków itp. i myślę, że to właśnie przez to cała książka jest tak ciekawa. Jest to też dosyć oryginalne, bo jeszcze nigdy nie widziałam czegoś podobnego w innej książce o koniach. Postacie tam ukazane są bardzo barwne i interesujące, każda z nich ma własny, oryginalny charakter i sposób bycia. W książce nie wszystko jest fantastyczne, praktycznie większość mogłaby zdarzyć się naprawdę. Bardzo podoba mi się też, że Jinny nie jest postacią idealną, ale taką, która też ma różne problemy i można się z nią utożsamiać. Jeszcze w tej książce bardzo dobrze zrobione jest to, że nie wszystko czego podejmują się tamci bohaterowie kończy się dobrze, bez konsekwencji. W książkach bardzo denerwują mnie właśnie tacy idealni bohaterowie, zawsze dobrze kończące się zdarzenia i inne tego typu rzeczy, dlatego też ten utwór ma plus za to, że w nim tego nie ma. Jedną z postaci która najbardziej mi się podoba w tym, jak jest zrobiona, jest Klara, czyli jeden z wielu czarnych charakterów w tej książce.

Na początku próbuje się przypodobać głównej bohaterce, a później, kiedy Jinny całkowicie jej zaufała, robi z niej pośmiewisko i pakuje w różne kłopoty. W szóstej bądź piątej części jest wątek ze stadnią, która jest bardzo zaniedbana, a konie szkółkowe które tam są, ledwo żyją. Ten wątek podoba mi się, bo jest bardzo realistyczny i momentami nadaje pewnego rodzaju napięcia i dreszczyku emocji oraz większego przejęcia losem Jinny, która musi uratować jedną klacz od rzeźni. Wątek z bożkami i celtyckimi kulturami jeszcze lepiej wywołuje emocje – czasem jest straszny, a czasem po prostu niesamowity i piękny, a jeszcze czasami bardzo smutny. Myślę że długość tego utworu jest odpowiednia, bo myślę, że gdyby był dłuższy lub krótszy, nie byłoby już tak fajnie.

W ostatniej części chyba wszystkie tajemnice i zagadki zostały rozwiązane, ale nadal pozostaje pewien niedosyt. Książki wyglądają też estetycznie, okładki są bardzo ładne i na temat, a opis z tyłu nie jest ani za krótki, ani za długi i nie ma w nim żadnych informacji, które mogłyby od razu wyjaśniać jakieś sprawy psując przy tym frajdę z czytania. Cieszę się też, że w środku nie ma ilustracji, ponieważ sama mogę pomyśleć jak wyglądają różne postacie i miejsca, oraz po prostu wyobrazić sobie co się w danej sytuacji dzieje.

Ogółem książka jest bardzo fajna, godna polecenia głównie dla koniarzy, ale też dla osób które szukają utworów o przygodowej treści i nie przeszkadzają im wątki o koniach. Książka nadaje się raczej dla nastolatków, dzieci poniżej dziesięciu lat mogą jej nie zrozumieć, bo wątki z bożkami i celtyckimi kulturami są dosyć trudne i czasami mogą być ciężkie do zrozumienia. Książkę oceniam na 8,5/10.

Dominika Petela

## Nowy samorząd wybrany (relacja z wyborów SU)



Nowy Zarząd SU DO MORE OF WHAT MAKES YOU AŁ

4 października 2017 roku odbyły się wybory do Samorządu Szkolnego. Startowali w nich: Magdalena Sakłak i Oliwia Ulanecka (kl. IV), Oliwia Nosek (kl. VI) i Piotr Knapczyk (kl. VII). Wybory poprzedzone były kampanią wyborczą i prezentacją kandydatów, na której przedstawili oni swoje propozycje.

W dniu wyborów sala nr 23 zamieniła się w prawdziwą komisję wyborczą z urną na głosy i miejscami wyznaczonymi do głosowania. Uczniowie każdej z klas otrzymali karty i oddawali swoje głosy. W tym roku można stwierdzić, że była niewielka różnica głosów między poszczególnymi miejscami. Zwycięzczynią została Oliwia (23 głosy), zastępcą Piotr Knapczyk (21 głosów), sekretarzem Magdalena Sakłak (12 głosów), zaś skarbnikiem Oliwia Ulanecka (4 głosy).

Życzymy nowemu zarządowi realizacji zamierzeń i wielu owoców pracy.

Weronika Duda